

- **Fizykalne rozumienie elementu**
- **Matematyczno-logiczne rozumienie elementu**
- **Scjentyistyczna interpretacja elementu**
- **Abstrakcjonistyczne rozumienie elementu**
- **Fenomenologiczne rozumienie elementu**
- **Metafizyczne rozumienie elementu**

ELEMENT (gr. στοιχείον [stoichéion]; łac. elementum — głoska, pierwiastek, cząstka) — w języku potocznym: składnik większej całości, najprostsza część składowa rzeczy, składnik teorii lub systemu, coś z czego składa się jakakolwiek rzecz; w filozofii: to, co jest pierwsze i podstawowe w strukturze każdej istniejącej rzeczy, zarówno materialnej, jak i niematerialnej.

Termin „element” występuje u filozofujących fizyków gr., spotykamy go także u Platona (*Soph.*, 252 B), jednak pierwsze definicje e. podaje Arystoteles w V księdze *Metafizyki*, gdzie w sensie ścisłym e. to „pierwszy podstawowy składnik czegoś, niepodzielny dalej na części odrębnego gatunku; na przykład elementy mowy to są takie części słowa, na które rozpada się ono ostatecznie bez możliwości dalszego podziału na odrębne gatunki, bo wtedy części byłyby tego samego gatunku, podobnie jak porcje wody, które pozostają wodą, gdy natomiast część składowa sylaby nie jest sylabą. Tak samo ci, którzy mówią o elementach ciał, nazywają tak te ich składniki, na jakie dzielą się one ostatecznie i jakie nie dzielą się już dalej na odrębne gatunki. I nazywają elementem coś takiego niezależnie od tego, czy jest jedno, czy więcej niż jedno. Podobnie rozumie się elementy dowodów matematycznych i w ogóle dowodów” (*Met.*, 1014 a 26–36). Określenie e. w znaczeniu przenośnym znajduje się w drugiej definicji Arystotelesa (tamże, 1014 b 4–6): „w przenośnym znaczeniu elementem nazywa się to, co będąc jedno i małe, ma wiele zastosowań. Dlatego elementem nazywa się małe, proste, niepodzielne”. Arystoteles podaje także trzecią definicję e., zgodnie z którą „elementem czegokolwiek jest to, co jest pierwsze i podstawowe w [strukturze] każdego” (tamże, 1014 b 14–15).

Definicje te do dziś nie tracą swej aktualności, ciągle bowiem pozostaje aktualne rozróżnienie pomiędzy rozumieniem e. w sensie ścisłym, czyli jako czynnika konstytuującego byt, a rozumieniem e. w sensie przenośnym, jako czynnika wchodzącego w skład jakiegokolwiek bytu. Ponadto, w zależności od określenia natury e., pełnionej przez niego funkcji w większej całości oraz sposobu jego bytowania możemy wyróżnić następujące rozumienia e.: fizykalne, matematyczno-logiczne, scjentyistyczne, abstrakcjonistyczne, fenomenologiczne i metafizyczne.

Fizykalne rozumienie elementu. Z fizykalnym rozumieniem e. jako pra-cząstki czy pratorczywa wszechrzeczy spotykamy się już u filozofujących fizyków gr. (tzw. φιλοσοφῆσαντες [philosophésantes]) — nadawali oni e. status samodzielnie bytujących części, z których wszystko powstaje, które są we wszystkim i do których wszystko po rozpadzie powraca; przypisywali e. postać materii, która może przybierać różne formy. Wg Talesa, jest tylko jeden (pra)element, z którego wszystko powstaje; ma on postać wody. Anaksymenes twierdził, że ów e. ma postać powietrza, Heraklit — ognia, a Anaksymander, że czegoś nieokreślonego (ἄπειρον [ápeiron]). Empedokles utrzymywał, że takich e. jest co

najmniej cztery (woda, powietrze, ogień i ziemia), a Anaksagoras, że nieskończona ilość, z różnymi kształtami i barwami, zaś Leukippos i Demokryt, że e. wszechrzeczy są niepodzielne atomy (Diels-Kranz A 9). U podstaw takiego rozumienia e. stoi przekonanie, że rzeczy są agregatami e., całość natomiast jest sumą e.

Współczesne fizykalne rozumienie e. zdeterminowane jest przyjmowaną koncepcją fizyki (klasycznej, nowożytnej, współczesnej) oraz przyjmowaną w niej koncepcją materii (np. korpuskularna, falowa, kwantowa, kwarkowa), a także chemiczno-biologicznym rozumieniem e. jako pierwiastka, korpuskuły czy drobiny, które pojawiło się w XVIII w. wraz z rozwojem chemii i biologii (A. Lavoisier, J. Dalton, D. Mendelejew i in.).

Cechą charakterystyczną fizykalnego rozumienia e., także współcześnie, jest pogląd, że e. istnieją jako samodzielnie bytujące całości, które można ilościowo i jakościowo opisać i zdefiniować.

Matematyczno-logiczne rozumienie elementu. W matematyce upowszechniło się, za sprawą *Elementów* Euklidesa, rozumienie e. jako zasady, aksjomatu i podstawowego twierdzenia danej nauki. Obok tego występuje rozumienie e. jako składnika liczb. W logice e. to: przedmiot, który należy do danego zbioru; cecha, która przysługuje przedmiotowi; składnik zdania, twierdzenia czy dowodu. W każdym z tych przypadków e. to tyle, co podstawowy składnik wydzielony z całości, lub składnik dowodu, twierdzenia czy systemu.

Scjentyistyczna interpretacja elementu. Zgodnie z tą interpretacją wszystko, co istnieje, ma taką samą naturę i może być ujęte w ramach tego samego typu poznana. Zarówno e., jak i złożona z nich całość, są tej samej natury. Poznać rzecz, to poznać jej e. składowe. E., części czy składniki traktowane są jako przedmioty mające swe substraty, które możemy wskazać i empirycznie zweryfikować. Jeśli nie możemy wskazać na substrat naszych ujęć poznawczych, to pojęcia takie musimy odrzucić jako nienaukowe.

Abstrakcjonistyczne rozumienie elementu. E. pojmowany jest w tej koncepcji jako twór pojęciowy (myślny), służący do opisywania właściwości rzeczy lub samych rzeczy. Abstrakcjonizm zakłada, że poznanie zarówno rzeczy, jak i jej e., dokonuje się w ramach utworzonego wpieryw pojęcia (abstraktu). Zarówno e., jak i całość, mają tę samą naturę. Wynika stąd, że w ramach abstrakcjonizmu rozróżnienie na e. i całość jest zabiegiem czysto językowym. Wszystko, co jest, bytuje na sposób całości, stąd terminy takie jak „element”, „część”, „składnik” to tylko abstrakty, które nie mają przedmiotowego odniesienia, a pełnią jedynie funkcję mediów poznawczych w poznawaniu rzeczy.

Fenomenologiczne rozumienie elementu. U podstaw rozumienia e. w fenomenologii leży metoda poznania fenomenologicznego, której celem jest darcie do istoty rzeczy. Ujęcie istoty e., części czy składnika, a także rzeczy, zjawiska czy właściwości jest oparte na analizie danych naocznych. Odkryty e. musi być przedmiotem naocznego oglądu i przez ten ogląd potwierdzony. E. w fenomenologii został podniesiony do rangi samodzielnej całości, na skutek czego została zatarta różnica pomiędzy e. a całością.

Metafizyczne rozumienie elementu. W metafizyce przez e. rozumie się niesamodzielny czynnik złożeniowy bytu. Rozróżnia się e. konstytutywne, czyli

takie, bez których dana rzecz nie może bytować (np. materia i forma): e. konstytutywne mogą być kategorialne, czyli konieczne dla danego bytu lub dla danej grupy bytów (np. dusza i ciało), lub transcendentalne, czyli konieczne dla każdego bytu (np. istota i istnienie). Ponadto wyróżnia się e. integrujące, czyli takie, które wchodzą w strukturę bytu, choć byt może istnieć bez któregoś z nich, lecz żaden z nich nie może istnieć bez bytu (np. nogi, ręce w człowieku), oraz e. doskonałościowe, którymi są wszelkiego rodzaju właściwości i sprawności doskonalące byt (kolor, sprawności moralne, fizyczne itp.).

Cechą wyróżniającą e. w rozumieniu metafizycznym jest to, że nie może on istnieć samodzielnie poza całością, że rację swego bytowania uzyskuje w całości (coś jest palcem w ręce, a poza ręką, bez przyporządkowania do ręki, jest bliżej nieokreślonym ciałem); usamodzielnione e. tworzą nową całość, uposażoną w nowe e. E. istnieją istnieniem całości, a nie odwrotnie.

Pomiędzy e. rozumianymi w sensie metafizycznym występuje różnica realna, ale nie taka, jaka występuje pomiędzy jednym przedmiotem a drugim, lecz taka, jaka występuje pomiędzy całością a jej częścią (a więc taka, jaka istnieje np. pomiędzy Janem a jego głową). Tego typu różnica, jaka występuje pomiędzy jedną rzeczą a drugą (np. Janem a drzewem), nazywa się w terminologii filozofii klasycznej różnicą realną (pozytywną) nieadekwatną, w przeciwieństwie do różnicy myślniej, jaka zachodzi pomiędzy naszymi pojęciami. Takie rozumienie e. wskazuje nie tyle na wzajemną nietożsamość i zróżnicowanie e. pomiędzy sobą, ile na ich zróżnicowanie w stosunku do całości bytu. Metafizyczne rozumienie e. zapobiega redukcji części do całości i całości do sumy części, a także pozwala lepiej zrozumieć istotę całości, w kontekście której odkrywamy cel dla e., dzięki któremu e. zyskują właściwe zrozumienie.

Bibliografia: E. Sittig, *Abecedarium und E.*, w: *Satura. Früchte aus der antiken Welt*, Bad 1952, 131 n.; W. Burkert, *Stoicheion*, *Philologus* 103 (1959), 167 n.; G. A. Seeck, *Über die E. in der Kosmologie des Aristoteles*, *Mn* 1964; Krąpiec *Dz VII* 185–202; L. Borkowski, *Logika formalna*, *Wwa* 1970, 1977², 146–251; A. Lumpe, *HWP II* 439–441; Reale I.

Andrzej Maryniarczyk